

KONKURS POLONISTYCZNY DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

II ETAP REJONOWY
9 stycznia 2018 r.



Uczennico/Uczniu:

1. Na rozwiązanie wszystkich zadań masz **90** minut.
2. Pisz długopisem/piórem – dozwolony czarny lub niebieski kolor tuszu.
3. Nie używaj ołówka ani korektora. Jeżeli się pomylisz, przekreśl błąd i zaznacz/napisz inną odpowiedź.
4. Pisz czytelnie i zamieszczaj odpowiedzi w miejscu do tego przeznaczonym.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.

Życzymy powodzenia!

Maksymalna liczba punktów	70	100%
Uzyskana liczba punktów		%
Podpis Przewodniczącej/-ego		

TEKST I

J. R. R. Tolkien, *Hobbit czyli tam i z powrotem* (fragm.)

- Doprawdy, moi panowie – mówił Bilbo rzeczowym tonem człowieka interesów – położenie jest niemożliwe. Osobiście czuję się bardzo znużony tym stanem rzeczy. Chciałbym co prędzej znaleźć się z powrotem w moim ojczystym kraju na zachodzie, wśród rozsądnych stworzeń. Ale jestem finansowo zainteresowany tą wyprawą, jestem udziałowcem w jednej czwartej części, mówiąc ściśle, co gwarantuje mi ten list; na szczęście mam go przy sobie. – Tu Bilbo z kieszeni starej kurtki (wciąż jeszcze nosił ją na zbroi) wyciągnął zmięty i złożony kilkakrotnie list Thorina, ten sam, który znalazł w maju, pod zegarem na kominku.

– Proszę zwrócić uwagę – ciągnął – że napisane jest: udział w zyskach. Dobrze wiem, co to znaczy. Ze swej strony jestem skłonny rozpatrzyć życzliwie wasze żądania i odjąć od ogólnej sumy to, co wam się należy, nim upomnę się o swoją część. Nie znacie wszakże Thorina, jak ja go znam. Ręczę, że choćby miał umrzeć z głodu, gotów jest siedzieć na swej górze złota, póki wy tu pozostaniecie.

– Ano niech siedzi – rzekł Bard. – Szaleniec zasłużył sobie na głodową śmierć.

– Słusznie – odparł Bilbo. – Rozumiem wasz punkt widzenia. Ale zima nadciąga wielkimi krokami. Lada dzień zaczną się śnieżyce i tak dalej, a wtedy nawet elfom, jak sądzę, trudno będzie poradzić sobie z dostawami. Powstaną również inne trudności. Słyszeliście chyba o Dainie i jego krasnoludach z Żelaznych Wzgórz?

– Kiedyś słyszeliśmy coś o nich. Ale cóż to ma do rzeczy? – Spytał król.

– A więc przewidziałem słusznie! Widzę, że nie wiecie o pewnych wydarzeniach, które są mi znane. Mogę wam powiedzieć, że Dain jest niespełna dwa dni marszu stąd i prowadzi co najmniej pięciuset bitnych krasnoludów; wielu z nich przeszło zaprawę w okrutnych wojnach między krasnoludami a goblinami, o tym z pewnością słyszeliście. Może dojść do poważnych kłopotów, kiedy Dain tu nadciągnie.

– Dlaczego nam o tym mówisz? Czy zdradzasz swoich przyjaciół? Chcesz nas wystraszyć? – spytał posępnie Bard.

– Drogi Bardzie! – pisał Bilbo. – W zbyt gorącej wodzie jesteś kąpany! Nigdy nie zetknąłem się z tak podejrzliwymi ludźmi. Przecież ja usiłuję właśnie oszczędzić kłopotów obu stronom. Posłuchajcie, co wam chcę zaproponować.

– Mów! – Odpowiedzieli.

– Spójrzcie – rzekł Bilbo. – Ofiaruję wam to! – I wyciągnawszy z kieszeni Arcyklejnot, wyłuskał go ze szmatki.

Nawet król elfów, choć oczy jego przywykły do wszelkich cudownych i pięknych rzeczy, osłupiał z zachwyty. Nawet Bard umilkł i patrzył na klejnot w olśnieniu. Jakby kula pełna księżycowego blasku zawisła przed nimi w sieci utkanej z promieni mroźnych gwiazd.

– To jest Arcyklejnot Thraina – powiedział Bilbo. – Serce Góry, a także serce Thorina. Ceni ten klejnot wyżej niż całą rzekę złota. Daję go wam. On wam pomoże w rokowaniach z Thorinem.

I Bilbo, nie mogąc opanować drżenia i żałośnie zegnając wzrokiem cudowny kamień, wręczył go Bardowi, który jakby urzeczony trzymał chwilę klejnot na dłoni.

– Jakże masz prawo nim rozporządzać? Czy jest twoją własnością? – spytał wreszcie, wyraźnie zdobywając się na wysiłek.

– No, prawdę mówiąc – rzekł hobbit zakłopotany – nie jest, biorąc rzecz ściśle, moją własnością, ale, widzicie, gotów jestem w zamian za niego zrzec się udziału w łupach. Może jestem włamywaczem – tak przynajmniej nazwały mnie krasnoludy, bo osobiście nigdy się nim naprawdę nie czułem – ale włamywaczem mniej więcej uczciwym, jak mi się zdaje.

W każdym razie wracam teraz, niech krasnoludy zrobią ze mną, co zechcą. Mam nadzieję, że mój dar okaże się pożyteczny.

Król elfów z nowym podziwem przyglądał się hobbitowi.

– Bilbo Baggins! – rzekł. – jesteś bardziej godzien zbroi księcia elfów niż niejeden elf, który by w niej okazał się wyglądał. Wątpię jednak, czy Thorin będzie także tego zdania. Lepiej chyba od ciebie znam krasnoludy. Radzę ci, zostań z nami, a doznasz w tym obozie tylko szacunku i najżyczliwszej gościnności.

– Bardzo dziękuję, szczerze jestem wdzięczny – odparł Bilbo z ukłonem. – Ale nie wypada mi w ten sposób opuścić przyjaciół, z którymi tyle wspólnie przeżyłem. Zresztą obiecałem grubemu Bomburowi zbudzić go o północy. Doprawdy, muszę już iść i to szybko.

Na podstawie: J. R. R. Tolkien, *Hobbit czyli tam i z powrotem*, tłum. Maria Skibniewska, Warszawa 1997.

Zadanie 1. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych informacji dotyczących tekstu powieści. Zaznacz P, jeśli informacja jest prawdziwa, albo F – jeśli fałszywa.

1.	Bilbo Baggins spotyka się z królem elfów i Bardem, aby omówić podział łupów wojennych.	P	F
2.	Bilbo Baggins spotyka się z królem elfów i Bardem, aby pomóc im w negocjacjach z Thorinem.	P	F

Zadanie 2. (0–2)

Wyjaśnij, dlaczego Bilbo Baggins oddaje Arcyklejnot Bardowi i królowi elfów.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3. (0–2)

Napisz, jaką opinię wyraża Bilbo o Thorinie? Uzasadnij odpowiedź, przywołując odpowiedni cytat z fragmentu powieści.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. (0–1)

Bard jest podejrzliwy wobec hobbita. Napisz, jakie ma obawy.

.....

.....

.....

Zadanie 5. (0–2)

Odnosząc się do przytoczonego fragmentu powieści, oceń postępowanie Bilba Bagginsa, wskazując jego cechy. Uzasadnij swoją ocenę.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 6. (0–1)

Bilbo w odpowiedzi na pytanie Barda używa wyrażenia *kąpany w gorącej wodzie*. Zaznacz synonim tego określenia.

- A. stanowczy
- B. zdenerwowany
- C. niecierpliwy
- D. nieuprzejmy

Zadanie 7. (0–1)

Zaznacz poprawne zakończenie zdania.

W opisie Arcyklejnotu: *Jakby kula pełna księżycowego blasku zawisła przed nimi w sieci utkanej z promieni mroźnych gwiazd* można znaleźć:

- A. personifikację.
- B. przenośnię.
- C. animizację.
- D. apostrofę.

Zadanie 8. (0–2)

Wyjaśnij znaczenie przedrostka *Arcy-*. Podaj przykład innego rzeczownika utworzonego z użyciem tej części słowotwórczej.

Wyjaśnienie:.....

.....

Przykład:.....

Zadanie 10 (0–2)

Napisz, w jaki sposób hobbit został posiadaczem Arcyklejnotu?

.....

.....

.....

.....

Zadanie 11. (0–1)

Napisz, jakie były losy Arcyklejnotu po podarowaniu go królowi elfów i Bardowi.

.....

.....

.....

Zadanie 12. (0–1)

Wyjaśnij, co oznacza wyrażenie *smocza choroba*.

.....

.....

Zadanie 13. (0–3)

Podaj trzy przykłady działań hobbita, które przyczyniły się do sukcesu wyprawy krasnoludów.

1.....

.....

2.....

.....

3.....

.....

Zadanie 14. (0–2)

Przyporządkuj bohaterowi utworu miejsce, które z nim się wiąże. Wstaw w odpowiednie miejsca tabeli odpowiednie litery od *a– do e*.

- a) Rivendell, b) Ostatni Przyjazny Dom, c) Samotna Góra, d) Esgaroth, e) Mgliste Góry/Góry Mgliste*

Bohater	Litera oznaczająca miejsce
1. Beorn	
2. Bard	
3. Orły	
4. Smaug	

Zadanie 15. (0–2)

Wymień siły dobra i zła walczące o Górę Smauga.

Sily dobra:.....
.....
.....

Sily zła:.....
.....
.....

Zadanie 16. (0–2)

Wymień dwa skutki bitwy „pięciu armii”.

.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 17. (0–3)

1. Zaznacz właściwe zakończenie zdania:

Hobbit czyli *tam i z powrotem* jest powieścią

- A. historyczną.
- B. obyczajową.
- C. fantastycznonaukową.
- D. fantasy.

2. Uzasadnij odpowiedź, podając dwie cechy gatunkowe powieści Tolkiena.

1.....

.....

2.....

.....

TEKST II

Juliusz Słowacki, *Balladyna* (fragm.)

WDOWA

Skargę zanoszę... Mówią, że królowa
Piękna jak anioł, niechaj ona sędzi...
Miałam dwie córki, stara, biedna wdowa,
Żywiłam obie. – Jak to często błądzi
Człowiek na ziemi, czekając pociechy –
Młodsza uciekła spod matczynej strzechy,
Niedobre dziecko. Lecz druga... o Boże!
Królowo moja, ty jak anioł biała,
Sądzże ty sama! – Druga poszła w łóżce
Wielkiego grafa; bogdajbym skonała,
Jeśli ją kłamię; graf ją wziął za żonę.
Królowo moja, bogdaj ci koronę
Bóg wiecznie trzymał na tej mądrej główce,
Osądź! – W tej drugiej córce jak w makówce
Było rozumu. Graf ją kochał bardzo,
Ale ja matka kochałam jak matka!
Aż tu w jej zamku już służalce gardzą
Biedną staruszką – cierpię do ostatka
Wzgardę służalców, grób był dla mnie blisko –
Aż tu mnie jednej nocy te córczysko
W obliczu ludzi zaprzało się głośno...
„A! córko”, mówię, bądźże ty litośną
Dla starej matki, co już bliska truny.”
Była noc straszna i deszcz, i pioruny,

Pioruny i deszcz, i ciemno, i burza.
Córka kazała wypędzić z podwórza
Mnie, starą matkę, na wichry i deszcze,
W noc i w pioruny, i w burzę, i jeszcze
Głodną kazała – niech jej Pan Bóg Stwórca
Przebaczy! – Głodną wypędzić z podwórca,
Do lasu... Wiatr mię poniósł za łachmany,
Piorun wypalił oczy. O! różany
Mój królu! złoty mój panie! litości!

KANCLERZ

Pani, ty milczysz? Takiej nieprawości
Mszczą się okropnie nasze mądre prawa.

BALLADYNA

Przecież nie śmiercią?

KANCLERZ

Lechitów ustawa
Śmierć przepisuje na niewdzięczne dzieci.
Niechaj cię księga naszych praw oświeci,
Czytaj... i czytaj we własnym sumnieniu.
nazwij po imieniu
Wyrodną córkę, a kat ją ukarze,
Chociażby z pierwszym grafem państwa w parze
Los ją powiązał... Powiedz grafa miano
I córki imię, a prawa dostaną
Przez mury zamku jej serca i głowy.

WDOWA

Co? śmierć na córkę?... Panie, bądź mi zdrowy.
Żegnaj, królowo, ja wracam do boru,
Będę żyć rosą... [...]

KANCLERZ

Wyznaj...

WDOWA

Nie! nie! nie!

KANCLERZ

Wziąć na tortur łożę,
I wszystkie stawy jej w żelazne kleszcze.
Cóż? wyznaj, stara...

WDOWA

Nie, panie. [...]

KANCLERZ

Wygadasz w boleści [...].

BALLADYNA

Już!...

Powiedziała co w bolach?

ŻOŁNIERZ

Umarła.

BALLADYNA

Umarła, mówisz? [...]

KANCLERZ

I nic nie wydała?

ŻOŁNIERZ

Umarła cicho... A na suchej twarzy
Dwa wykopała dołki śmierć kościana
I w obu dołkach stoją łzy.

BALLADYNA

Od rana
Siedzę na sądach, a żaden z nędzarzy
Tak nie pracuje długo i tak znośnie.
Już noc, panowie.

KANCLERZ

Nie... to czarna chmura
Wisi nad zamkiem. Poradź się spokojnie
Twego sumnienia, czego wartą córa,
Dla której matka taką śmiercią kona?

BALLADYNA

Wy ją osądźcie.

KANCLERZ

Niech twoja korona
Przybierze blasku sądem sprawiedliwym.
Ona zaprawdę winna ogniem żywym
Być obrócona na węgiel piekielny.
Osądź ją...

WSZYSCY

Osądź!

KANCLERZ

Jak Bóg nieśmiertelny,
Winna jest sądu.

WSZYSCY

Pociąć ją na ćwierci.

KANCLERZ

Radź się sumnienia i sądz.

BALLADYNA

Winna śmierci! [...]

Zadanie 18. (0–3)

Na podstawie powyższego fragmentu *Balladyny* wypisz i nazwij przynajmniej trzy uczucia matki do córek.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 19. (0–3)

Z podanego fragmentu Balladyny wypisz przykłady trzech środków językowych, za pomocą których matka wyraziła swe uczucia. Nazwij je.

1.....

.....

2.....

.....

3.....

.....

Zadanie 20. (0–2)

Oceń postawę Balladyny jako królowej. Uzasadnij ocenę.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 21. (0–4)

Wyjaśnij, kim jest Goplana i jaką rolę odgrywa w świecie przedstawionym utworu.

Goplana:.....

.....

Rola Goplany:.....

.....

.....

.....

Zadanie 22. (0–20)

Przyroda jest siłą przyjazną czy wrogią człowiekowi? Przedstaw swoje stanowisko w rozprawce, odwołując się do dwóch wymienionych w arkuszu utworów literackich i Pana Tadeusza Adama Mickiewicza.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

BRUDNOPIS